Pies z kotem

Pewnego razu pod płotem spotkali się pies z kotem. Pies na kota szczerzył zęby. Kot do psa wyciągał pazury. Nic więc dziwnego, że nie trwało długo i wkrótce zamieniło się w pościg.

Najpierw pies pogonił kota. Ten ze strachu na płot wskoczył. Doszedł do miejsca, gdzie płot się kończył i stamtąd, trochę nierozważnie, z góry się stoczył, tuż obok psa. Ten zaskoczony był takim atakiem. Nie wiedział cóż to za potwór tuż przy jego głowie się pojawił, więc rzucił się do ucieczki. Kot odwagi nabrał i ruszył w pościg.

Pies tak szybko uciekał, że bał się odwrócić głowę. Drogę odwrotu płot mu odciął. Nie było innego wyjścia, trzeba hamować i to raptownie. Pies nogami się zapierał, mimo to na twardej sztachecie dopiero się zatrzymał. Kot miał tutaj fory. Chociaż rozpędzony był nie mniej od psa, to zatrzymał się na jego miękkim futerku.

Kto ucierpiał bardziej? Nie było to takie oczywiste, bo pies, lekko oszołomiony, do przytomności szybko wrócił i tym razem to on w pogoń za kotem się puścił. Pies znowu jest w swoim żywiole. Z dumą kota goni. Ten myślał, że z drugiej strony płotu przed psem się schowa, jeśli tylko przeleźć przez dziurę w płocie zdoła. Właśnie głowę szybko przesadził, resztę tułowia z oporami, ale też przeciągnął. Z drugiej strony rzeczywiście cisza, spokój. Kot już myślał, że jest ocalony.

Niestety, pies płot obiegł i również był już z drugiej strony. Stanął nad kotem, z góry spojrzał. Kot chwile grozy przeżył, czy to już koniec jego żywota. Tak być mogło, gdyby nie poluzowana sztacheta. Kot przełażąc jeszcze bardzie ją naruszył. Oderwała się od płotu i pomiędzy psem a kotem upadła.

Przerażony był kot i przerażony był pies. Razem rzucili się do ucieczki. Nie oglądając się za siebie zatrzymali się dopiero za drzewem. Nieśmiało wyglądają, kot z jednej strony, pies z drugiej strony. O swojej zwadzie zapomnieli. Mają teraz wroga innego, wspólnego, chociaż nawet go nie widzieli.

W taki oto sposób pies z kotem doszli do zgody. Teraz razem chadzają, z jednej miski jadają i jeden drugiemu pomagają. Gdy trzeba pies kota broni, a kot psa. Kto ich razem zobaczy dziwił się bardzo, dlaczego na tych, co w kłótni są pogrążeni, mówi się, że żyją jak pies z kotem.

Mama Madzi

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026